

„Trzeba uważać: czas się zbyt łatwo w przeszłość zamienia”

Krzysztof Kamil Baczyński to polski poeta czasów wojny. Urodził się 22 stycznia 1921r. w Warszawie. W 1939r. zdał maturę, jednak szczęście ze zdanego egzaminu dojrzałości przyćmiła śmierć ojca. Od tamtej pory najważniejszą osobą pozostawała matka. Zginął w wieku 23 lat podczas powstania warszawskiego jako żołnierz batalionu „Parasol” Armii Krajowej. Kilka dni później zginęła również Jego ukochana- Barbara Drapczyńska, według niektórych z tomikiem poezji męża w dłoni.

W zasadzie Jego twórczość zaczęła się już w gimnazjum. Podczas okupacji niemieckiej wydał cztery tomiki poezji: „Zamknięty echem”, „Dwie miłości”, „Wiersze wybrane” oraz „Arkusze poetycki nr 1”. Uważa się, że dojrzałość poetycką zyskał w roku 1942. Powszechnie nazywa się Go jednym z najwybitniejszych poetów czasów okupacji.

Jego poezja wyraża cechy pokolenia Kolumbów. Jest to pokolenie literackie obejmujące polskich pisarzy urodzonych około roku 1920, dla których okres wstępowania w dorosłe życie zaczynał się podczas II wojny światowej. Mimo wszystko młody Krzysztof radził sobie z tym i Jego utwory były uniwersalne. Bardzo często zawierały różne refleksje dotyczące np. ludzkiej psychiki, czasów młodości lub dojrzewania.

Ostatnio natknęłam się na jeden z utworów i mogę śmiało stwierdzić, iż wprowadził mnie w zadumę. Baczyński mówi nam o swoich refleksjach, dzieli się nimi, jednak chciałby również wywołać je w nas. Utwór, o którym mowa to „Elegia codzienna”, gdzie padły następujące słowa: „Trzeba uważać: czas się zbyt łatwo w przeszłość zamienia.” Każdy może rozumieć to inaczej i właśnie na tym polega całe piękno literatury, jednak ja chciałabym opowiedzieć o tym, jak ja je odebrałam.

Tak naprawdę nie doceniamy tego, co dzieje się w naszym życiu. Nic nie dzieje się przypadkowo. Żyjemy w pośpiechu i nie zwracamy uwagi na wiele rzeczy. Zauważamy to dopiero wtedy, gdy jest już za późno. Pamiętam swoje dzieciństwo. Chodziłam do podstawówki, później do gimnazjum. Teraz jestem dorosła i nigdy nie sądziłam, że kiedykolwiek zatęsknię za tym, co było. Jak każdy przeżyłam wiele momentów, w których miałam dość. Podstawówka, kłótnia z koleżanką o coś mało istotnego, wiele niepotrzebnych emocji z tym związanych. Z perspektywy czasu śmieję się z tego i myślę, że bardzo chętnie bym do tego wróciła. Chciałabym, aby wszystkie problemy były tak błahe, chciałabym wieść tak bez troskie życie jak dawniej.

Przez całe życie spotykamy się z wieloma problemami, z wieloma przeciwnościami losu. To właśnie one kształtują nas i nasz charakter. Czasami nie jesteśmy w stanie się z tym pogodzić i obwiniamy wszystkich dookoła. Może warto się zastanowić, dlaczego tak się dzieje. We większości przypadków to my mamy wpływ na to, co nas spotyka. Osobiście sądzę, że wiele rzeczy zależy również od Boga. Bóg ma jakiś plan na nasze życie i nie chce dla nas źle. Aby móc zjechać z górki, najpierw trzeba pod nią podjechać.

Przyjrzyjmy się historii Baczyńskiego. Wiódł spokojne życie, był niezwykle utalentowanym chłopakiem. Wychowywał się w dobrej rodzinie, z mamą i tatą. Mieszkał w

Warszawie, zdał maturę. Był z tego powodu bardzo szczęśliwy i dumny. Jakiś czas później odszedł Jego ojciec i od tej pory musiał sobie radzić bez niego. To ogromny cios, gdy tracimy kogoś bliskiego. Podejrzewam, że nie był gotowy na taki bieg wydarzeń. Właśnie wtedy zaczął doceniać to, że do tej pory wychowywał się w pełnej, kochającej się rodzinie i nie spodziewał się, że wystarczy moment i wszystko zamienia się w przeszłość. Życie z matką i ojcem było dla niego czymś normalnym aż pewnego dnia zamieniło się w piękne wspomnienie. Ponadto wiódł spokojne życie w wolnej Polsce. Kiedy wybuchła wojna, wolny naród okazał się również pięknym wspomnieniem.

Okazuje się, że musimy zwracać uwagę na wszystko, co się dzieje. Wystarczy chwila i wszystko przechodzi do przeszłości. Czas nieubłagany. Moim zdaniem powinniśmy cieszyć się każdym dniem, który możemy przeżyć. To piękny dar, który otrzymaliśmy od Boga. Należy brać życie pełnymi garściami i przeżyć je tak, aby niczego nie żałować, bo mamy taką okazję tylko raz.

Przypomniały mi się słowa ks. Jana Twardowskiego: „Spieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą.” Doceniamy czyjaś obecność w naszym życiu dopiero po jej odejściu. Mamy pretensje do samych siebie, że nie wyraziliśmy swojej wdzięczności wcześniej, nie powiedzieliśmy komuś wcześniej, jak bardzo go kochamy lub nie zdążyliśmy pojednać się z kimś przed śmiercią. Śmierć jest dla nas czymś okropnym i ludzie umierają nie tylko z powodu starości lub choroby. Teraz coraz częściej mówi się np. o wypadkach na drodze. Śmierć czyha na nas wszędzie. Nie znamy dnia ani godziny. Ludzie są zabiegani, nie mają dla siebie czasu. Dociera do nich, że na kimś im zależy, gdy jest już za późno, aby to wyrazić. Dlatego według mnie warto czasami zwolnić, porozmawiać z drugim człowiekiem i wyrzucić z siebie wszystko, ponieważ tak naprawdę wystarczy chwila i tej osoby może już z nami nie być. Wystarczy dosłownie chwila i jej obecność w naszym życiu przechodzi do przeszłości.

Słyszałam kiedyś pewną piosenkę, w której padły słowa: „Życie choć piękne tak kruche jest, wystarczy chwila, by zgasić je”. Jest to kolejne nawiązanie do faktu, iż życie szybko przemija. Wystarczy chwila i może nas tu już nie być. Uważam, że najlepiej zrozumieją to ludzie, którzy przeżyli stratę kogoś bliskiego. To nie jest zależne od nas. My powinniśmy zadbać o to, aby żyć jak najlepiej, być dobrymi ludźmi, aby nikt nie mógł nam niczego zarzucić i abyśmy my sami nie mieli do siebie pretensji, że coś można było zrobić inaczej. Warto zastanowić się nad swoimi decyzjami, nad swoimi wyborami, ponieważ jedna decyzja może mieć wpływ na całe nasze życie. My jako młodzi ludzie spotykamy się z czymś takim np. podczas wyboru szkoły średniej, później podczas wyboru studiów. Nasze wykształcenie ma wpływ na naszą pracę. Nie należy robić nic na siłę i podążać za głosem serca. Nie zmuszajmy się do czegoś pod wpływem innych. Nikt za nas życia nie przeżyje i to właśnie my później będziemy się męczyć z powodu złego wyboru studiów lub z powodu porzucenia tych studiów.

Rozmawiając z babcią często słyszę słowa: „Za moich czasów” albo: „Kiedyś to było”. Czasami śmieję się z tego, ale zauważyłam, iż wiele starszych ludzi to powtarza. Uważają, że ich czasy były lepsze i kiedyś im się lepiej żyło. Ludzie mieli bardzo mało jeżeli chodzi o rzeczy materialne, za to mieli w sobie więcej życzliwości, czułości i empatii.

Pomagali sobie nawzajem i potrafili naprawdę się przyjaźnić. Teraz żyjemy w zupełnie innych czasach. Nasze relacje ogranicza technologia. Mam wrażenie, że w ludziach jest dużo więcej jadu i zawiści. Co najdziwniejsze, nie potrafimy już ze sobą rozmawiać. Martwimy się tylko o siebie i nie zauważamy drugiego człowieka, nie interesują nas jego uczucia. Dążymy po trupach do celu tylko po to, aby osiągnąć sukces oraz po to, aby to nam było lepiej. Starsi ludzie patrzą na to z niedowierzaniem, ponieważ nie wyobrażali sobie, że świat tak diametralnie się zmieni na przestrzeni lat. Dla nich spokojne, bardziej ubogie życie było czymś normalnym, było na porządku dziennym. Teraz to wszystko zamieniło się tylko w piękne wspomnienie, które stało się przeszłością i już nigdy nie wróci. Też nie potrafili docenić tego, że wychowują się w zupełnie innych czasach, bo kiedyś nie było to niczym nadzwyczajnym. Zauważyli to dopiero z ubiegim lat.

W jednym ze swoich utworów Zenon Martyniuk zaśpiewał: „Życie to są chwile tak ulotne jak motyle”. Ludzie uważają, że w muzyce disco polo nie ma żadnego przesłania, że słowa użyte w piosenkach nie mają większego sensu, a muzyka ta służy tylko i wyłącznie rozrywce. W pewnym sensie mają rację, jednak ja uważam, że akurat te słowa mają jakieś powiązanie z tym, co napisał Baczyński. Życie jest ulotne- dzisiaj jest, jutro go nie ma. Dlatego powinniśmy cieszyć się każdym dniem i łapać każdą chwilę. Cieszymy się nawet ze swoich niepowodzeń, ponieważ człowiek uczy się na błędach. Jeżeli zrobimy coś złe, później będziemy o tym pamiętać i już nie popełnimy tego samego błędu. Cieszymy się ze wszystkiego, ponieważ bardzo szybko możemy to stracić.

Czasami sama zastanawiam się, czy aby na pewno wszystko robię dobrze? Czy jestem zadowolona ze swojego życia? Czy chciałabym coś zmienić? Zdaję sobie sprawę z tego, że nie zmienię już tego, co minęło. Jesteśmy tylko ludźmi i nie jesteśmy nieomylni. Jak każdy popełniam jakieś błędy i nie zawsze postępuję dobrze. Ważne jest to, aby w porę zauważyć takie mankamenty. Obserwuję ludzi i wielokrotnie słyszałam czyjeś zarzuty względem samego siebie. Wtedy mówią: „Dlaczego ja nie zrobiłem tego inaczej, dlaczego ja wtedy tego nie powiedziałem?!” Prawda jest taka, że stało się tak najprędzej z pośpiechu. Jak na chwilę obecną przeważnie wygląda życie dorosłych? Zazwyczaj można przedstawić je na podstawie prostego schematu praca-dom. Gdzie w tym wszystkim czas na chwilę dla siebie? Przecież tak nie da się żyć. Gdy zapytam się kogokolwiek, jak można żyć w ten sposób, w końcu to niedorzeczne, słyszę odpowiedź: „Ktoś musi zarabiać pieniądze”. Właśnie, pieniądze... Rozumiem, że w tych czasach bardzo ciężko bez pieniędzy, ale czy to one są najważniejsze? A co z rodziną, z bliskimi? W pewnym sensie to społeczeństwo tworzy taką nagonkę. Wszystko drożeje i wielu ludzi nie stać na niektóre produkty. Jednak Bóg nie ocenia nas po tym, ile mamy. Ocenia nas po tym, ile damy. Chodzi oczywiście o to, że dla Boga najważniejsze jest to, jakimi ludźmi jesteśmy oraz po tym, ile dobrego damy bliźniemu. Sądzę, iż warto trochę zwolnić i przemyśleć swoje czyny.

Według mnie powinniśmy doceniać wszystko, co nas spotyka, ponieważ wystarczy moment i wszystko to staje się tylko wspomnieniem, przeszłością. Kontrolujmy bardziej swoje życie i zauważajmy w nim drugiego człowieka. Niestety wiele rzeczy dostrzegamy zbyt późno i żałujemy tego. Dbajmy o nasze relacje, nie pozwólmy na to, aby coś umknęło naszej uwadze. Cieszymy się z każdej, nawet najmniejszej rzeczy i umiemy wyciągać wnioski.

Jesteśmy tylko ludźmi i mamy prawo popełniać błędy. Jednak sztuka polega na tym, aby uczyć się na swoich doświadczeniach i nie powielać tych samych błędów. Czas jest wszystkim, co mamy. Czasu, który upłynął nie da się już odzyskać. Nasz zegar życia startuje i kończy się w jednej chwili. Jak my wykorzystamy swój czas? Co osiągniemy? Jakimi ludźmi będziemy? Jak zostaniemy zapamiętani przez innych? Wszystko zależy od nas. Możemy go zmarnować również w jednej chwili. Cieszymy się każdą chwilą tak, jakby miała być ostatnią. Kiedyś Agatha Christie w swojej książce „Noc i Ciemność” powiedziała następujące słowa: „Człowiek nie dostrzega ważnych chwil w życiu, rozumie to dopiero wtedy, gdy jest już za późno”. Myślę, że te słowa są doskonałym podsumowaniem całego wywodu i należy o tym pamiętać.